

# Kabe, GHETTO Playboy (Ft. Kaz Bałagane, Smoła)

Nowy GHETTO Playboy  
Nowy GHETTO Playboy  
Ej, ej

[Smoła]  
Moje sprawy, układy  
moje wsady  
moje laby  
nie dotyczą cie  
Twoje gady  
Twoje składki  
Twoje dramy  
Twoje rady  
nie obchodzą mnie!  
Tamte stare serenady schowaj do szuflady  
Nie chce więcej easy way  
Jeju, wypada mi z lodu  
Ale duży kamyk  
Chyba zakochałem się  
Stres porył mi głowę  
W tym roku bez kolęd  
W tiwiku wciąż przekazy podprogowe  
W korporacji jedzone są kanapki z kortyzolem  
I plotki na osłodę, obrobiają cię w moment  
Nomen omen, menele zmalowali tu karierę  
Jak Picasso, na nogach rick owens  
Smołata twój fuck boy, jak nie masz biffu z Talią  
Albo nadrabiasz sympatią

Nowy getto playboy  
A bracia zza krat patrzą jak nam lekko  
Dlaczego nie ja?  
To twój getto playboy  
Znam porażki smak  
Nowy getto playboy  
Tylko cisza na psach  
Tylko cisza na psach

[Kaz]  
Nie słyszę co gadasz  
Bo głośno przeżuwasz chrupki  
Prawdziwy fuck boy do wszystkiego ma wymówki  
Lepiej niż nawijam, to nawijam tylko kluski  
I to samo bagno, więc nie przekreślaj oszustki  
Życie to kurwa  
Moja śmiga w pięknej sukni  
Smak ma bezy, czasem połączonych trufli  
Fasolki po bretoński na doku  
Przy świetle ledwo migającej jarzeniówki  
Dzwonki podstawówki  
Dzwonki na trzepaku  
Teraz w Louis Vi po kostki  
Powiedz tej szmacie że ja nie mam tego snapa  
Ze ja mam facebooka, tyle że bez fotki

Nowy getto playboy  
A bracia zza krat patrzą jak nam lekko  
Dlaczego nie ja?  
To twój getto playboy  
Znam porażki smak  
Nowy getto playboy  
Tylko cisza na psach  
Tylko cisza na psach

Ghetto Playboy  
CO dzień to piekło  
Mental jak beton  
Wiem to jak bardzo łatwy smakuje pieniądz  
Idę tą jedyną ścieżką, jebać peleton  
Bo kiedyś za piłką biegałem jak Samuel Eto  
Ghetto felx  
Ghetto ghetto life  
Ghetto playboy  
Smoła, Kabe i Kaz  
(wersy po francusku)  
W końcu chce stąd wyrwać się  
Ale Ghetto trzyma mnie!